

<http://biznes.interia.pl/makroekonomia/news/polacy-ruszyli-na-zakupy-nowe-dane-o-sprzedazy-detalicznej,2553750,2156>

## Polacy ruszyli na zakupy - nowe dane o sprzedaży detalicznej

**Poprawiającą się kondycja polskiej gospodarki i zwiększające się wynagrodzenia powodują znaczny wzrost sprzedaży detalicznej w ostatnich miesiącach. W grudniu wzrosła ona 13. miesiąc z rzędu o więcej niż 6 proc. Polacy wydają coraz więcej pieniędzy na dobra, które najszybciej tracą na wartości - pisze Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.**



6 proc. - o tyle zwiększyła sprzedaż detaliczna w grudniu w porównaniu z grudniem ub.r., wg najnowszych danych GUS. Ekonomiści oczekiwali, że wzrost wykroczy nawet nieco ponad 8 proc. Miesięczne dane ze sfery realnej za grudzień potwierdziły, że tendencje wzrostowe w głównych branżach gospodarki pozostają silne pomimo niekorzystnego wpływu mniejszej niż przed rokiem liczby dni roboczych. Produkcja przemysłowa wzrosła o 2,7% r/r (PKO: 2,8%; konsensus: 3,1%), produkcja budowlana wzrosła o 12,7% (PKO: 11,1%; konsensus: 12,9%) a realna sprzedaż detaliczna o 5,2% r/r (PKO: 7,7%; konsensus: 7,6%). Wyniki sfery realnej w całym 4q17 również są bardzo dobre (por. tabela na marginesie). Wzrost w przemyśle przyspieszył, a budownictwo i realna sprzedaż detaliczna rosły w miarę stabilnie.

Na podstawie opublikowanych dotychczas danych szacujemy, że wzrost PKB w 4q17 przyspieszył do 5,0% r/r (z 4,9% r/r w 3q17), a w całym 2017 r. wyniósł 4,6% (wstępny szacunek wzrostu PKB w 2017 r., pozwalający z dużą dokładnością ocenić dynamikę w 4q17, zostanie opublikowany we wtorek, 30-go stycznia). Szczegółowe dane ze sfery realnej nadal potwierdzają, że struktura wzrostu wciąż ewoluuje: stabilnej, silnej konsumpcji towarzyszy odbicie inwestycji

Wyniki sprzedaży detalicznej wspierają sygnały dotyczące konsumpcji, płynące z rynku pracy (wykres 4, przypomnijmy, że fundusz płac wzrósł realnie w 4q17 o 9,3% r/r wobec wzrostu o 8,5% r/r w 3q17).

Sprzedaż detaliczna "bazowa" (z wył. pojazdów, paliw i żywności) nadal stabilnie rośnie (9,3% r/r w 4q17 wobec 9,0% r/r w 3q17).

Jednocześnie niższa niż w listopadzie dynamika grudniowej sprzedaży (zarówno ogółem jak i naszej miary "bazowej") sugeruje, że w tym roku mieliśmy do czynienia ze zmianą sezonowości zakupów przedświątecznych, a nie ze słabszym popytem konsumpcyjnym. Naszą ocenę wspierają dodatkowo wyniki styczniowej koniunktury konsumenckiej - nastroje konsumentów ustanowiły kolejny rekord.

Podsumowując, w naszej ocenie, dynamika konsumpcji mogła jeszcze przyspieszyć na koniec roku z 4,8% r/r odnotowanych w 3q17.

Wzrost produkcji budowlano-montażowej pozostaje spójny z dalszą poprawą dynamiki inwestycji. Dynamika produkcji budowlanej w dziale inżynieria lądowa i wodna kolejny miesiąc utrzymuje się na dwucyfrowym poziomie (20,6% r/r).

Dane z samorządów (spadek nadwyżki po listopadzie w ujęciu r/r) także wpisują się w narrację wysokiej dynamiki inwestycji publicznych na koniec roku. Inflacja PPI spadła w grudniu do 0,3% r/r (PKO: 0,9%; konsensus: 0,8%) odzwierciedlając, podobnie jak inflacja CPI, efekty bazowe w cenach surowców. Ich odwrócenia spodziewamy się w marcu, zarówno w cenach producentów jak i w inflacji CPI.

Dane ze sfery realnej za grudzień są neutralne dla oceny perspektyw krajowej polityki pieniężnej. Kontynuacja wysokiego wzrostu PKB w trakcie 2018 r., coraz większe napięcia na rynku pracy, którym będzie towarzyszyć przyspieszenie wzrostu płac oraz powrót inflacji do trendu wzrostowego mogą jednak skłonić część członków RPP do ponownej refleksji nad wyraźnie gołębiim nastawieniem.

Do tego nie doszło, jednak trend utrzymuje się jednoznaczny - wzrost (w skali roku) od października 2016 r. nie spadł poniżej 6 proc., co nie dziwi o tyle, że konsumpcja w 2017 r. była głównym motorem napędowym polskiej gospodarki.

Zarabiamy coraz więcej i wydajemy coraz więcej. Przeciętne wynagrodzenie (w sektorze przedsiębiorstw) ostatni raz wzrosło o mniej niż 4 proc. w grudniu 2016 r.

Z kolei wzrost sprzedaży detalicznej poniżej 4-procentowego poziomu ostatni raz odnotowaliśmy w październiku 2016 r.

Po raz kolejny silnie wzrosła sprzedaż odzieży i obuwia - o 18,6 proc. w skali roku, a także sprzętu RTV oraz AGD (i mebli) - o 7,6 proc. Wydatki na odzież rosły dwukrotnie szybciej niż te na żywność czy na książki i prasę. Wysoka konsumpcja prywatna może cieszyć, gdyż przyczynia się do ogólnej poprawy kondycji gospodarki. Należy jednak zauważyć, że rosną zakupy dóbr szybko tracących na wartości. W efekcie, wyższe dochody, wydawane przede wszystkim na tego typu produkty, przyczyniają się tylko w niewielkim stopniu do wzbogacenia majątku konsumentów.

Raczej nie wpłynie to jednak negatywnie na konsumentów w okresie wysokiego tempa podwyżek płac i rozwoju gospodarczego. Trend ten najprawdopodobniej utrzyma się również przez najbliższy rok - płace w 2018 r. mogą wzrosnąć o ok. 7 proc. W rezultacie, wydatki konsumpcyjne na najmniej trwałe dobra będą dalej notować wysokie tempo wzrostu.